

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanej J. M. na rzecz powódki B. L. tytułem zachowku kwotę 18.212,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1), umorzył postępowanie co do kwoty 13.575 zł z ustawowymi odsetkami (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3), zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 96,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4), nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 318,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 5) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 178,99 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 6).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka B. L., zaskarżając go w części oddalającej jej powództwo (pkt 3 wyroku) oraz co do kosztów postępowania (pkt 4 i 5 wyroku).

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 926 § 2 k.c. poprzez jego nieuwzględnienie, co skutkowało naruszeniem art. 991 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że wartość należnego powódce zachowku stanowi kwotę 18.212,50 zł.

W konsekwencji błędne było także orzeczenie o kosztach, gdyż wynikało z niewłaściwego ich rozdzielenia, co naruszało art. 100 k.p.c.

Wedle skarżącej, gdyby spadkodawca nie dokonał darowizny na rzecz pozwanej, to do majątku spadkowego wszedłby udział w wysokości $\frac{1}{2}$ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu. Powódce należy się połowa tego udziału. Sąd nie powinien czynić wyliczeń co do przysługującej powódce części, tak jakby powódka była spadkobiercą ustawowym, gdyż jest spadkobiercą testamentowym, powołanym do całego spadku.

Skoro $\frac{1}{2}$ udziału w spółdzielczym prawie do lokalu stanowi kwotę 72.850 zł, to należna powódce $\frac{1}{2}$ tej kwoty wynosi 36.425 zł, nie zaś jak błędnie przyjął Sąd Rejonowy 18.212,50 zł.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu w całości.

Zaskarżone rozstrzygnięcie, wbrew stanowisku skarżącej, zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, z jedną korektą, poczynioną na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 3 października 2013 r., sygn. akt I Ns 281/13 o stwierdzeniu nabycia spadku, że powódka na podstawie testamentu sporządzonego przed notariuszem H. K. w Kancelarii Notarialnej w P. dnia 24.08.1998 r. za numerem Rep. A 6757/1998 nabyła spadek po Z. B. zmarłym dnia 7.05.2013 r. w całości (postanowienie – k. 29 akt I Ns 281/13). Sąd Rejonowy błędnie bowiem ustalił, że powódka i pozwane były powołane do spadku na podstawie ustawy po $\frac{1}{2}$ części każda z nich (uzasadnienie – k. 147).

W toku kontroli instancyjnej nie ujawniono jakichkolwiek innych uchybień, w tym naruszeń prawa materialnego.

Niezasadnie apelacja kwestionuje sposób wyliczenia zachowku należnego powódce. Argumentacja skarżącej abstrahuje od rozróżnienia pojęć udziału spadkowego i udziału należnego z tytułu przysługującego powódce zachowku.

Podstawę obliczenia zachowku określonego spadkobiercy stanowi udział spadkowy. Zasady jego ustalania określa art. 992 k.c., stąd też udział, jaki przypadający uprawnionemu do zachowku przy dziedziczeniu ustawowym może różnić się od udziału stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku. Udział ten (wyrażony ułamkiem) należy określać oddzielnie dla każdego uprawnionego zgodnie z art. 931 i 932 k.c., uwzględniając jednocześnie treść art. 992 k.c.

Zgodnie z art. 992 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni.

Tak ustalony udział spadkowy należy następnie pomnożyć przez substrat zachowku i przez jedną drugą lub dwie trzecie (zgodnie z art. 991 § 1 k.c.) a otrzymany w ten sposób wynik określa wysokość zachowku.

Nie jest zatem tak, jak przedstawia to skarżąca, że wskazana metoda wyliczenia zachowku powinna być zmodyfikowana w przypadku, gdy uprawniony do zachowku dziedziczy na podstawie testamentu, w którym został powołany do całości spadku. Należy podkreślić, że art. 991 k.c. określa krąg osób uprawnionych do zachowku, wskazując, że chodzi o zstępnych, małżonka oraz rodziców spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Sformułowanie „byliby powołani do spadku z ustawy” nie oznacza nic ponad odwołanie do przepisów określających zasady dziedziczenia i krąg spadkobierców ustawowych (zwłaszcza art. 931 i nast. k.c.). Znaczy to, że aby być uprawnionymi do zachowku, osoby takie muszą należeć w danej sytuacji do kręgu spadkobierców, którzy dziedziczyliby po spadkodawcy z mocy ustawy. Uprawnienie do zachowku przysługuje zatem „tylko wtedy”, gdy dane osoby (wskazane w art. 991 k.c.) dziedziczyłyby w konkretnej sytuacji (wyr. SA we Wrocławiu z dnia 2 marca 2012 r., I ACa 110/12, Lex nr 1129357). Niekoniecznie zaś chodzi o osoby, które in concreto dziedziczą z ustawy.

Niezbędne jest zatem każdorazowe odwołanie się, przy ustalaniu osób uprawnionych do zachowku, do art. 931-932 k.c. w celu ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych. W rezultacie uprawnionymi do zachowku mogą być jednocześnie tylko zstępni oraz małżonek albo małżonek oraz rodzice spadkodawcy. Nie będzie natomiast miała miejsca sytuacja, gdy jednocześnie uprawnionymi będą zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, a także zstępni oraz rodzice spadkodawcy. W żaden sposób kręgu tego nie modyfikuje sporządzenie przez spadkodawcę testamentu i dziedziczenie na jego podstawie przez spadkobiercę w konkretnej sprawie.

Czym innym jest bowiem uprawnienie do zachowku, a czym innym roszczenie o zachówek. To ostatnie może być realizowane przez spadkobierców zarówno ustawowych, jak i testamentowych (wyr. SA w Białymstoku z dnia 25 marca 2011 r., I ACa 118/11, OSAB 2011, z. 1, s. 17 i nast.).

Należy też zaznaczyć, że wyłączenie spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia testamentem negatywnym ma ten skutek, że wyłączony zostaje pozbawiony tytułu powołania do spadku (A. R., Wydziedziczenie i testament negatywny, PS 2006, nr 9, s. 105). Nie dziedziczy więc po spadkodawcy, jednakże wyłączenie od dziedziczenia nie pozbawia takiego spadkobiercy prawa do zachowku (uchw. SN z dnia 10 kwietnia 1975 r., III CZP 14/75, OSNC 1976, nr 2, poz. 28). Do pozbawienia prawa do zachowku konieczne jest bowiem wydziedziczenie (art. 1008 k.c.), które w tej sprawie nie miało miejsca.

Interpretacja sposobu obliczania zachowku zaproponowana przez skarżącą jest zatem błędna. Prowadzi do sprzeczności z literalnym brzmieniem wskazanych przepisów i odrywa się od pełnego kontekstu ustawowej regulacji instytucji zachowku. Podniesiony zarzut naruszenia art. 926 § 2 k.c. jest tego wyrazem. Jego niezastosowanie w tej sprawie nie mogło prowadzić do naruszenia normy art. 991 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że obliczenie zachowku przez Sąd I instancji było prawidłowe. Uwzględniło bowiem algorytm operacji rachunkowych, jakie należy przeprowadzić w celu określenia wysokości należnego zachowku.

Po pierwsze, należy określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczania zachowku. Jak wyżej wskazano, na mocy dziedziczenia ustawowego do spadku byłaby powołana w tej sprawie powódka – córka spadkodawcy i jego żona – pozwana w tej sprawie (należą one do kręgu uprawnionych do zachowku na mocy art. 991 k.c.). Udział spadkowy powódki stanowi zatem $\frac{1}{2}$. Taki bowiem byłby udział B. L., gdyby dziedziczyła na podstawie ustawy. Nie ma zaś znaczenia dla obliczenia tego udziału, co już wyżej wykazano, powołanie powódki do całości spadku w testamencie. Ta okoliczność, niekwestionowana i bezsporna, nie ma znaczenia dla obliczenia należnego zachowku. Twierdzenia skarżącej, że jest inaczej nie można traktować inaczej niż polemikę, która nie ma uzasadnionych podstaw w przepisach prawa.

Po drugie, ustalić trzeba tzw. substrat zachowku, na który składa się stan czysty spadku wraz z doliczonymi darowiznami. Nie chodzi tu o wartość spadku we właściwym znaczeniu tego słowa (aktywa po odliczeniu pasywów), lecz o obliczenie wartości spadku na potrzeby ustalenia wysokości należnych zachowków. Przez substrat zachowku rozumie się czystą wartość spadku (bez uwzględnienia zapisów i poleceń) powiększoną o wartość podlegających doliczeniu darowizn. W tej sprawie na substrat zachowku złożył się udział w wysokości $\frac{1}{2}$ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) mieszczącym się w S. przy ul. (...). Bezsporne było, że prawo to weszło do majątku wspólnego małżonków – spadkodawcy i pozwanej w tej sprawie. Następnie zaś, co prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, dokonano dwu kolejnych darowizn (co nie było kwestionowane przez żadną ze stron) na rzecz J. M., których przedmiotem były udziały w wysokości $\frac{1}{2}$ w tym prawie. Należy zaznaczyć, że w razie śmierci jednego ze współmałżonków pozostających we wspólności majątkowej, drugi z małżonków otrzymuje połowę majątku wspólnego z tytułu uczestniczenia we wspólności. Zachówek zostaje zaś obliczony według wartości drugiej połowy, a jednym z uprawnionych do zachowku będzie również współmałżonek. Nie powtarzając zatem trafnej argumentacji przedstawionej przez Sąd Rejonowy, należy wskazać, że darowizną, która podlegała doliczeniu był w niniejszej sprawie wskazany udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu w wysokości $\frac{1}{2}$. Skoro zaś brak było innych składników majątkowych, a strony nie kwestionowały wartości przedmiotowego lokalu ustalonej przez biegłego, to wartość substratu wyraża się kwotą 72.850 zł ($\frac{1}{2} * 145.700$ zł).

Po trzecie, należy pomnożyć substrat zachowku przez ułamek, który wyraża udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Powódka w chwili otwarcia spadku nie była ani osobą małoletnią, ani trwale niezdolną do pracy, dlatego jej udział, stosownie do art. 991 k.c., wynosi $\frac{1}{2}$.

Należy podkreślić, że podstawa obliczania zachowku może być inna dla każdego uprawnionego, tzn. inny może być zarówno substrat zachowku, jak i ułamek, przez który substrat ten należy przemnożyć. Jest to zatem obliczanie dystrybucyjne (rozłączne).

In concreto, wynik mnożenia – $\frac{1}{2}$ (ułamek wyrażający udział spadkowy na potrzeby wyliczenia zachowku) * 72.850 zł (substrat zachowku) * $\frac{1}{2}$ (udział spadkowy zachowkowy) stanowi zachówek, który wynosi 18.212,50 zł i jest on należny powódce. Roszczenie w takiej wysokości uwzględnił Sąd Rejonowy. Zasadne było zatem oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, nie dopatrując się w zaskarżonym wyroku uchybień, które miałyby wziąć pod uwagę z urzędu oraz stwierdzając, że apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw, oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.400 zł.

Na koszty te złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata ustalone na podstawie z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).